

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

- w punkcie 1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. K. kwotę 54.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3.878 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
- w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
- w punkcie 3. nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.114 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie ponad kwotę 34.000.00 zł. (tj. co do kwoty 20.000,00 zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz w części zasądzonej kwotę 3.878. 00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a także co do odsetek ustawowych za opóźnienie od nieapelowanej kwoty 34.000.00 zł za okres od dnia 26 grudnia 2016 r. do dnia 8 listopada 2018 roku i kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, wniosła strona pozwana.

Apelująca podniosła następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego, oraz zaniechanie jego wszechstronnego rozważenia, tj. w szczególności pominięcie lub nienadanie odpowiedniej rangi ustaleniom faktycznym, zwłaszcza:
 - nieuwzględnienie okoliczności znacznego upływu czasu od śmierci M. S. do wystąpienia z przedmiotowym roszczeniem przez powódkę przeciwko pozwanemu (19 lat), która to okoliczność ma istotne znaczenie dla oceny rozmiaru krzywdy powódki wywołanej naruszeniem dobra osobistego,
 - pominięcie, przy ocenie stopnia naruszenia dobra osobistego polegającego na prawie do życia w rodzinie, pod uwagę okoliczności, iż w dacie zdarzenia powódka była osobą dorosłą - 48-letnią, ukształtowaną emocjonalnie,
 - powódka wskutek przedmiotowego zdarzenia nie stała się osobą samotną – ma bowiem dwójkę młodszych dzieci oraz wnuka, u których posiada duże wsparcie,
 - nieuwzględnienie okoliczności, iż w związku ze śmiercią M. S. powódka nie doznała krzywdy przewyższającej normalną, będącą następstwem utraty członka rodziny, a żałoba po śmierci córki nie przybrała postaci patologicznej, aktualnie zaś u powódki nie stwierdza się zaburzeń w sferze psychiki,
 - niewzięcie pod uwagę okoliczności, iż przedmiotową krzywdę powódka opisywała głównie w kontekście traumy związanej z porzuceniem małoletniego M. przez jego biologicznego ojca;
- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuzasadnione zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 54.000 zł, podczas gdy z opinii powołanego w sprawie biegłego sądowego z zakresu psychiatrii wynika, że: „nie ma podstaw by przyjąć, że reakcja żałoby była przedłużona czy powikłana innym zaburzeniem. Aktualnie nie stwierdza się u powódki zaburzeń w sferze psychiki (...) aktualnie u powódki nie stwierdza się zaburzeń w sferze psychiki.”;
- naruszenia art. 316 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i niewzięcie za podstawę rozstrzygnięcia stanu rzeczy aktualnego w chwili zamknięcia rozprawy, w szczególności nieuwzględnienia okoliczności upływu 19 lat od daty zdarzenia stanowiącego źródło naruszenia dobra osobistego i wywołanej tym krzywdy;

- naruszenia art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. - poprzez błędną wykładnię skutkującą przyznaniem zadośćuczynienia w wysokości rażąco wygórowanej względem całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności nieuwzględnienie znacznego upływu czasu, tj. ponad 19 lat od śmierci M. S., faktu iż powódka w chwili zdarzenia miała 48 lat, posiadała jeszcze dwoje młodszych dzieci, jako istotnych kryteriów dla oceny krzywdy wywołanej naruszeniem dobra osobistego polegającego na prawie do życia w rodzinie.

W konkluzji strona pozwana wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa, a także o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w zakresie postępowania w I instancji, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 lipca 2019 roku powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu drugiej instancji (art. 382 k.p.c.). Mając na uwadze ekonomikę procesową Sąd Okręgowy, wydane przez siebie orzeczenie oparł na prawidłowo dokonanych ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji, które to ustalenia aprobuje i przyjmuje za własne. Podzielił również zastosowaną przez ten sąd wykładnię prawa materialnego i procesowego. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy uznał za zbyt liczne powtarzanie ustaleń i oceny prawnej dokonanej przez Sąd Rejonowy (patrz: wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. akt IV CK 526/04).

Przechodząc do rozpoznania apelacji pozwanej należy wskazać, że nieuzasadnione są stawiane w niej zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 316 k.p.c..

Nie może odnieść zamierzonego skutku zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., wyrażającego zasadę swobodnej oceny dowodów. Jak podkreśla się w orzecznictwie i doktrynie procesu cywilnego, normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/99). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

Wbrew twierdzeniom apelacji, dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów odpowiadała zasadom ich swobodnej oceny, w szczególności uwzględniając zasady doświadczenia życiowego i wskazania wiedzy i logicznego rozumowania, podlega zatem ochronie art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wiarygodność i moc dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Podnoszona przez apelującą okoliczność upływu ponad 19 lat od daty śmierci córki powódki, została przez Sąd pierwszej instancji uwzględniona i oceniona przy szacowaniu wysokości zadośćuczynienia. Podobnie prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy znaczenie, jaką miała okoliczność wsparcia otrzymywanego przez powódkę od rodziny i bliskich dla zmniejszenia rozmiaru jej krzywdy. Sąd posiłkował się także opinią biegłego i wynikającymi z opinii wnioskami. Twierdzenie apelującej, że Sąd nie uwzględnił,

że w związku ze śmiercią M. S. powódka nie doznała krzywdy przewyższającej normalną, będącą następstwem utraty członka rodziny, a żałoba po śmierci córki nie przybrała postaci patologicznej, aktualnie zaś u powódki nie stwierdza się zaburzeń w sferze psychiki, stanowi jedynie polemikę z prawidłową oceną Sądu pierwszej instancji. Wbrew też zarzutowi apelacji, krzywda powódki po śmierci córki nie spowodowała się do traumy związanej z porzuceniem małoletniego M., wnuka powódki, przez jego biologicznego ojca, po śmierci córki powódki. Sąd bowiem podnosił powyższą okoliczność jako potęgującą krzywdę powódki po śmierci córki.

Nietrafnie apelująca pozwana zarzuciła także naruszenie przepisów prawa materialnego.

Niespornie powódka dochodziła zasądzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią córki na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c..

Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który - przeprowadzając w sposób bezpośredni postępowanie dowodowe - może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy, a korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz.53). Powyższy pogląd, ukształtowany na gruncie postępowania rewizyjnego, nie stracił na aktualności pod rządem przepisów o postępowaniu apelacyjnym, aczkolwiek winien być stosowany z uwzględnieniem roli sądu drugiej instancji jako sądu rozpoznającego sprawę po raz drugi jako sąd merytoryczny, w granicach apelacji. Oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody, niemniej jednak nie może to być suma rażąco odbiegająca od zasądzanych w analogicznych przypadkach. Natomiast korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jawi się ono jako niewspółmiernie nieodpowiednie w stosunku do rozmiaru krzywdy. Ustawa nie formułuje przy tym czynników, jakimi winien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia. Podstawowe znaczenie ma oczywiście rozmiar krzywdy, sąd winien rozpatrzyć więc wszelkie czynniki, które mogą przełożyć się na zwiększenie lub zmniejszenie jej rozmiaru.

W orzecnictwie przyjęło się, że o wysokości przyznanego zadośćuczynienia decydują zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość. Jeśli chodzi o zadośćuczynienie po śmierci osoby bliskiej, to często wskazuje jeszcze na inne dodatkowe przesłanki jak: dramatyzm doznań osób bliskich, poczucie osamotnienia, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości.

W wywiedzionej apelacji strona pozwana zakwestionowała wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia, zarzucając naruszenie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c..

Wbrew zarzutom apelacji, w ocenie Sądu Okręgowego, kwota zadośćuczynienia pozostaje adekwatna do zakresu krzywdy, jakiej doznała powódka w związku ze śmiercią córki.

Jak to już powyżej zostało podniesione, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, rozważając wszystkie okoliczności mające znaczenie, a mianowicie charakter więzi łączącej powódkę ze zmarłą, aktualne cały czas poczucie straty, czy wreszcie wiek powódki i jej córki w chwili śmierci - jako elementy w istotny sposób wpływające na rozmiar cierpień powódki. Nie sposób również uznać zasądzonej przez Sąd Rejonowy kwoty za zawyżoną, a z całą pewnością nie w stopniu uzasadniającym ingerencję Sądu odwoławczego. Nie negując w żadnym zakresie okoliczności, iż śmierć M. S. miała miejsce w czasie, gdy powódka była osobą dorosłą

o w pełni ukształtowanej osobowości, całokształt dostępnego w sprawie materiału dowodowego, nie uzasadniał stanowiska zajmowanego przez skarżącego, aby więź emocjonalna łącząca zmarłą z powódką była przez to słabsza. Także w aktach sprawy brak jest dowodów wskazujących na to, że okoliczności związane z przeżywaniem przez powódkę utraty osoby najbliższej nie miały cechy typowych reakcji wymuszonych koniecznością funkcjonowania w zmienionych negatywnie warunkach życia codziennego. Poza tym okoliczności te zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy, który przy ocenie wysokości zadośćuczynienia miał na uwadze sytuację osobistą a zatem i wiek powódki.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzi zatem żadnych wątpliwości, że na skutek wypadku z dnia 4 czerwca 1998 roku, w wyniku którego poniosła śmierć M. S. doszło do naruszenia dobra osobistego podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 w związku z art. 448 k.c., polegającego na naruszeniu więzi emocjonalnej pomiędzy powódką a jej córką. Truizmem jest twierdzenie, że krzywda wywołana śmiercią bliskiej osoby jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że dotyczy śmierci dziecka powódki oraz ze względu fakt, że nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, bez przyczynienia się ofiary. Niewątpliwie tragiczna śmierć córki wywarła u powódki poczucie krzywdy i bólu psychicznego spowodowany śmiercią jednej z najbliższych osób, co skutkowało przygnębieniem powódki, która była żyła ze zmarłą, pomimo założenia przez nią własnej rodziny i całkowitego usamodzielnienia się. Godzi się zauważyć, że do dnia śmierci M. S. utrzymywała intensywne kontakty z matką, regularnie ją odwiedzając, stąd też jej nagła śmierć bezpośrednio przełożyła się na pogorszenie codziennego funkcjonowania powódki, szczególnie w początkowym okresie po zdarzeniu. Z kolei okoliczność, że opisane zdarzenie nie spowodowało u powódki skutków w sferze psychicznej o charakterze trwałym, zaburzającym normalne funkcjonowanie społeczne nie podważa samego faktu przeżywania śmierci bliskiej osoby i w okolicznościach niniejszej sprawy nie jest argumentem na rzecz obniżenia przyznanego w zaskarżonym wyroku zadośćuczynienia. Nie można również tracić z pola widzenia, że celem zadośćuczynienia jest kompensata nie tylko cierpienia psychicznych, także skutków pozbawienia możliwości nawiązania i rozwinięcia w przyszłości naturalnych relacji rodzinnych z córką. Ocena ta jest zasadna zwłaszcza wobec względnie młodego wieku powódki, która w chwili śmierci córki miała 48 lat. Na wymiar należnego powódce zadośćuczynienia nie wpływa natomiast fakt względnie dużego upływu czasu od śmierci jej córki, gdyż rozmiar szkody, także niemajątkowej należy oceniać według stanu w chwili jej zaistnienia a nie orzekania. Jakkolwiek rozmiar krzywdy, intensywność jej przeżywania może mieć charakter dynamiczny i z reguły wraz z upływem czasu słabnie, to sam upływ czasu nie wpływa na ocenę tejże krzywdy i nie wpływa na wysokość zadośćuczynienia rekompensującego negatywne przeżycia emocjonalne poszkodowanego w określonym przedziale czasowym niezależnie od czasu, który upłynął do dnia dokonywania tejże oceny. Przyjęcie odmiennego zapatrywania prowadziłoby do nieuzasadnionego pozbawienia pokrzywdzonego prawa do zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał w przeszłości, w sytuacji gdy ze względu na upływ czasu negatywne emocjonalne skutki z nią związane, w chwili dokonywania tej oceny już nie występują.

Wskazać w tym miejscu należy również, iż wysokość zadośćuczynień zasądzanych w innych, nawet podobnych sprawach, może być uznana jedynie za przesłankę o charakterze posiłkowym, która w żadnym wypadku nie powinna naruszyć kompensacyjnej funkcji tego rodzaju świadczenia. Zasądzona na rzecz powódki kwota funkcję tę niewątpliwie realizuje, szczególnie, gdy odnieść ją do stopy życiowej społeczeństwa. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego, stąd też subiektywny charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach.

Należy przy tym mieć na względzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. sygn. akt I CK 219/04 (LEX nr 146356), iż korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie.

Reasumując, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego istnieją podstawy do uznania, że powódka na skutek śmierci córki doznała cierpienia psychicznego w stopniu uzasadniającym przyznanie jej zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej. Odpowiednią kwotą zadośćuczynienia

rekompensującą powódce krzywdę jest ocenie Sądu Okręgowego kwota 54000 złotych, której skarżąca domagała się w pozwie.

Apelująca strona pozwana, zaskarżyła wyrok także w zakresie zasądzonych odsetek. Choć nie sformułowała wprost zarzutu naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c., to wobec zakresu zaskarżenia w apelacji należy stwierdzić, że odsetki ustawowe za opróżnienie od zasądzonej kwoty należały się, jak prawidłowo uznał Sąd pierwszej instancji od dnia upływu terminu spełnienia świadczenia, który wynosił 30 dni od zgłoszenia ubezpieczycielowi żądania wypłaty świadczenia. Stosownie do treści przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c., odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W tym ujęciu odsetki stanowią w zasadzie minimalną rekompensatę uszczerbku doznanego przez wierzyciela, wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może bowiem żądać ponadto naprawienia szkody na zasadach ogólnych w myśl art. 481 § 3 k.c. Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym świadczenie stało się wymagalne. Stosownie do przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Tak więc z braku innych danych, co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, a jego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym zobowiązanie dotychczas bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa stanowisko odmienne od prezentowanego przez skarżącego, któremu wyraz dał w orzeczeniu z 28 czerwca 2005 r. w sprawie sygn. I CK 7/05, LEX nr 153254, stwierdzając, że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego, przewidzianego w art. 445 k.c., ma charakter bezterminowy, stąd też o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że w myśl art. 455 k.c., termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania. Termin ten może też wynikać z właściwości zobowiązania. Jeżeli nie można go oznaczyć według pierwszego lub drugiego kryterium, to wówczas zobowiązanie ma charakter bezterminowy. O przekształceniu takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Zaznaczyć trzeba było, że na gruncie kodeksu cywilnego z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne (art. 120 k.c.). W zależności od tego, czy dłużnik za uchybienie terminu odpowiada, czy też nie, skutek uchybienia przybiera postać opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) lub zwłoki (art. 476 k.c.). Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209 stwierdzając, iż orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Także w wyroku z 18 lutego 2010 r., sygn. II CSK 434/09, LEX nr 602683, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Sąd Okręgowy podzielił w pełni zaprezentowane powyżej stanowisko Sądu Najwyższego, które jest utrwalone w orzecznictwie sądów powszechnych.

W konsekwencji powyższych rozważań, należy stwierdzić, że brak jest również podstaw do skorygowania zaskarżonego rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zapadłego stosownie do wyniku sprawy, którą powódka wygrała w przeważającej części.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U.2015.1804. ze zm.). Na koszty te złożyła się kwota 1800 złotych kosztów zastępstwa procesowego.